



Tygodnik

Nr 7/2023
Katowice
4.04.2023
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

zmały realne dochody
Polaków w 2022 roku

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

*“Nie zna śmierci Pan żywota,
Chociaż przeszedł przez jej wrota;
Rozerwała grobu pęta
Ręka święta. Alleluja!”*

*Wszystkim członkom
śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”
i przyjaciółom związku
życzą radosnych Świąt Wielkanocnych.*

*Niech Zmartwychwstały Chrystus
obdarza Was i Wasze rodziny
błogosławieństwem i obfitymi łaskami.*



Dominik Kolorz
przewodniczący Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

Foto: TSD



Foto: TSD



Foto: materiały prasowe Alstom Konstal



Foto: commons.wikimedia.org/Alexander Migl

3 **Europoście, pracodawcy i związkowcy** wspólnie przeciw rozporządzeniu metanowemu.

4 **Od kwietnia wzrosły płace** w zakładach należących do koncernu Alstom.

5 **Zakaz na auta spalinowe.** W Unii Europejskiej zapadła ostateczna decyzja.

Rozmowa TSD:

Najważniejsze byśmy nie zwątpili

ks. dr hab. Roman Buchta, dyrektor Wydziału Katechetycznego Archidiecezji Katowickiej, prof. Uniwersytetu Śląskiego

Co to właściwie znaczy dobrze przeżyć Święta Wielkanocne?

– Prawda o Zmartwychwstaniu jest centralną prawdą naszej wiary. To właśnie ją świętujemy w czasie paschalnym. Dobrze przeżycie Świąt jest uwarunkowane dobrym przygotowaniem do nich. Mam tu na myśli cały Wielki Post, a zwłaszcza Triduum Paschalne.

Z jednej strony przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych, z drugiej obserwujemy ogromny kryzys wiary i Kościoła...

– Właściwie o kryzysie możemy mówić od początku istnienia Kościoła, choć różne były jego przyczyny. Współczesny czas nie jest przyjazny wierze, ale weryfikuje nas jako chrześcijan. Potwierdza się diagnoza św. papieża Benedykta XVI, że będziemy małą trzódką, kościołem zweryfikowanym. Życie zweryfikuje naszą wiarę i rzeczywiście jest to czas próby.

Wielkanoc to święta nadziei, jak spojrzeć na tę nadzieję przez pryzmat wojny na Ukrainie, która tak bardzo nas porusza?

– Niedawno podczas homilii zrobiłem podsumowanie ostatniego czasu: byliśmy w łapach covidu, jeszcze się z nich nie wyrwaliśmy, weszliśmy w łapy wojny na Ukrainie i wielu innych nieszczęść. Mnie skojarzyło się to z plagami egipskimi. Nawiązując do biblijnej historii, w tym wszystkim może być nadzieja, że Pan Bóg przez to przygotowywał wprowadzenie do Ziemi Obiecanej. Tylko



”

Współczesny czas nie jest przyjazny wierze, ale weryfikuje nas jako chrześcijan. Życie zweryfikuje naszą wiarę i rzeczywiście jest to czas próby.

bardzo ważny jest jeden element – żebyśmy nie zwątpili, by nie brakło nam nadziei. My rzeczywiście cierpimy, prawda o wojnie na Ukrainie jest obecna wśród nas każdego dnia. Nie uwierzę, jak ktoś powie, że na nim to nie robi wrażenia i go nie dołuje. Ale oprócz dołowania powinno nas to mobilizować do tego, żebyśmy na swoim własnym podwórku starali się być odrobinę lepsi. To jest istota Zmartwychwstania, z martwych powstawania, albo powstawania z tego, co jest w nas umarłe. W Ewangelii Chrystus staje nad grobem swojego przyjaciela Łazarza. Myślę, że ten głos: „Wyjdź na zewnątrz”, każdy z nas powinien usłyszeć w tym czasie. Chrystus woła nie tylko do Łazarza, ale także: „Kryształnie, Tadeuszu, Krystyno, Barbaro, wyjdź na zewnątrz. Ja to wszystko przeszedłem po to, żebyśmy mogli razem żyć i do tej wspólnej drogi Cię zapraszam”.

Wyjdź na zewnątrz, czyli...

– Każdy z nas ma w sobie momenty obumarcia, braku nadziei, może w relacjach małżeńskich, rodzinnych, zawodowych, ale On nas z tego wyciąga. Tak jak w czytaniu z księgi Ezechiela Bóg mówi: „oto wydobywam was z grobów, ludu mój”, czyli wy, którzy straciliście nadzieję, ja was chce ożywić. Ta zapowiedź Boga ze Starego Testamentu zrealizowała się w Chrystusie, a na co dzień ma szansę zrealizować się w życiu każdego z nas.

Rozmawiała: **Agnieszka Konieczny**

Relikwie patrona dotarły do Katowic

Dzięki staraniom śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki są już w Katowicach. Relikwiarz będzie towarzyszył związkowym uroczystościom, podczas których członkowie „S” w sposób szczególny będą się mogli modlić o wstawiennictwo swojego patrona.

Uroczyste przekazanie relikwiarza odbyło się 24 marca w Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Poprzedziła je msza św. odprawiona w kaplicy białostockiej kurii. Śląsko-dąbrowską „Solidarność” reprezentowali wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Regionu Mirosław Truchan, Bronisław Skoczek, szef Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów oraz ks. prałat Stanisław Puchala, kapelan śląsko-dąbrowskiej „S”. Delegacji towarzyszył poczet sztandarowy śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Relikwiarz przedstawicielom Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przekazał Kanclerz Kurii Metropolitalnej Białostockiej ks. Andrzej Kaka-reko. Na uroczystościach obecny był także Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.

– To dla nas wielki dar i zaszczyt. Do tej pory na ważne uroczystości wypożyczaliśmy relikwie ks.



Foto: Andrzej Kasperak

Jerzego – powiedział Mirosław Truchan. – Jesteśmy największym regionem „Solidarności” w kraju. To bardzo ważne, byśmy relikwie naszego patrona mieli u siebie – podkreślił Bronisław Skoczek.

Relikwiarz z kroplą krwi ks. Jerzego zostanie umieszczony w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach, na terenie której znajduje się siedziba Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

AK

Biały Marsz w Krakowie

Ponad 10 tys. osób wzięło udział 2 kwietnia w Białym Marszu Papieskim w Krakowie. Uczestnicy chcieli w ten sposób uczcić pamięć św. Jana Pawła II w 18. rocznicę jego śmierci, ale też pokazać, że stają w obronie prawdy o nim. Jednym z organizatorów Białego Marszu był małopolska „Solidarność”.

– Dziś stajemy w obronie i jesteśmy solidarni z Janem Pawłem II i jesteśmy w wielu miastach na terenie całej Polski, gdzie odbywają się papieskie marsze pod hasłem „Ty nas obudziłeś, my Cię obronimy” – powiedział tuż przed rozpoczęciem się Marszu Papieskiego w Krakowie szef Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

– Całe moje dorosłe życie było związane z Ojcem Świętym, cała moja rodzina przeżywa to, co dzieje się w ostatnim czasie, jeśli chodzi o ataki na Jana Pawła II. „Solidarność” swoją codzienną pracą wypełnia testament Ojca Świętego. To nie jest tak, że „Solidarność” się dziś „budzi” i broni Jana Pawła II – dodał przewodniczący KK.

Pochód wiódł tą samą trasą, którą przechodził Biały Marsz zorganizowany po zamachu na Jana Pawła II w maju 1981 roku: z Błonia, aleją 3 Maja, aleją Mickiewicza, ulicami Karmelicką i Szewską na Rynek Główny. Podczas marszu odtwarzane były fragmenty nagrań homilii Jana Pawła II kierowanych do Polaków w czasach PRL i odmawiano różaniec. Na zakończenie w Bazylice Mariackiej odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne za pontyfikat Karola Wojtyły.

Podobne Marsze i msze dziękczynne były organizowane w minioną niedzielę w wielu miastach Polski.

NY

Wspólnie przeciw szkodliwym zapisom rozporządzenia metanowego

Foto: ISD

Eurodeputowani wszystkich opcji politycznych z województwa śląskiego podejmą wspólne działania na rzecz zmiany unijnego rozporządzenia metanowego, które zagraża istnieniu polskiego górnictwa. Wspólna deklaracja w tej sprawie została podpisana 25 marca w Katowicach podczas spotkania zorganizowanego przez śląsko-dąbrowską „Solidarność”, Związek Zawodowy Górników w Polsce i PZZ Kadra.

Wspólne stanowisko central związkowych

Wprowadzenie tzw. rozporządzenia metanowego w formie proponowanej obecnie przez Radę Unii Europejskiej będzie katastrofą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także dramatem dla setek tysięcy pracowników w naszym kraju – ocenili we wspólnym stanowisku liderzy trzech reprezentatywnych central związkowych w Polsce. Dorota Gardias, przewodnicząca FZZ, Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” i Piotr Ostrowski, szef OPZZ w wystąpieniu skierowanym 24 marca na ręce przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberty Metsoli wezwali postanki i postów PE do dokonania zmian w projekcie rozporządzenia „w celu nadania mu kształtu społecznie i ekonomicznie akceptowalnego dla osiągnięcia neutralności klimatycznej”.

Zwrócili uwagę, że wejście w życie limitów zapisanych w rozporządzeniu oznaczać będzie konieczność zamknięcia większości kopalń węgla energetycznego już w 2027 roku, w ciągu niecałych czterech lat. – W związku z tym zaproponowane przez Radę limity są nie do przyjęcia – podkreślili w stanowisku liderzy central. Zwrócili uwagę, że zapisy unijnego rozporządzenia metanowego w obecnym kształcie stoją w sprzeczności z przyjętymi wcześniej przez polski rząd wieloletnimi programami, a także umową społeczną dotyczącą stopniowego wygaszania wydobycia do 2049 roku. – Sprawiedliwa transformacja nie może być oparta na rozwiązaniach przemocowych i nieakceptowanych przez społeczeństwo! – zaznaczyli związkowcy. ■

Eurodeputowani, przedstawiciele rządów spółek węglowych i związkowcy spotkali się 25 marca w Katowicach. – W rozmowach wzięli udział praktycznie wszyscy europosłowie z regionu. Przybyli m.in. była premier Beata Szydło i były premier Jerzy Buzek. To było bardzo merytoryczne spotkanie. Udało się nam, i myślę, że to przykład dla całej Polski, uniknąć sporów politycznych. Została podpisana wspólna deklaracja – powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. – Wszyscy, jak jeden mąż, siedzący dzisiaj na sali, zarówno związkowcy, jak i europosłowie i pracodawcy zgodziliśmy się co do tego, że jedziemy tutaj na jednym wózku i wszyscy będziemy wspólnie pracować nad tym, aby zmienić to niekorzystne rozporządzenie – podkreślił.

Przypomniał, że w ocenie związkowców i pracodawców wdrożenie rozporządzenia w aktualnie proponowanym kształcie oznacza w praktyce likwidację w ciągu kilku lat większości kopalń węgla kamiennego w Polsce, bo zapisy tego dokumentu nakładają na nie rygory niemożliwe do spełnienia, a proponowana wysokość opłat za emisję metanu uczyni wydobycie

węgla całkowicie nieopłacalnym. – Normy, które na dzisiaj są wpisane w rozporządzenie, czyli 0,5 tony metanu na 1000 kg wydobytego węgla, spowodują tak wysokie obciążenie podatkowe, że polskie firmy górnicze tego nie wytrzymają – podkreślił szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Zwrócił uwagę, że unijne rozporządzenie w praktyce jest skierowane wyłącznie przeciwko Polsce, bo to w naszym kraju zlokalizowana jest zdecydowana większość europejskiego górnictwa węglowego. – Dla mnie najdziwniejszym zapisem jest kwestia związana z tym, że jeżeli ktoś zaimportowałby węgiel na potrzeby polskiej energetyki, to tego paropodatku by nie płacił. Polski węgiel będzie obciążony podatkiem np. 200 euro za każdą wydobytą tonę, a tamten tego podatku uniknie. To jeden z największych absurdów – dodał.

Dariusz Trzcionka, szef Porozumienia Związków Zawodowych Kadra wskazywał, że wejście w życie rozporządzenia metanowego w proponowanym kształcie uniemożliwi kopalniom spełnienie warunków funkcjonowania zapisanych w umowie społecznej z 2021 roku w sprawie transformacji górnictwa i województwa śląskiego.

Dominik Kolorz poinformował, że planowane jest kolejne spotkanie sygnatariuszy deklaracji w sprawie rozporządzenia metanowego, na które zaproszeni zostaną reprezentanci rządu. – Na pewno zaprosimy pani minister Annę Moskwę, zaprosimy też pana premiera Mateusza Morawieckiego, bo niewątpliwym jest, że jeszcze na obecnym etapie też trzeba rząd polski do tego procesu włączyć – dodał.

Dla Polskiej Grupy Górniczej, największego producenta węgla kamiennego w Polsce i Europie przyjęcie unijnego rozporządzenia metanowego w obecnym kształcie wiązać się będzie z dodatkowymi kosztami, które według szacunków mogą wynieść ok. 1,5 mld zł rocznie. Oznaczać to będzie konieczność zamknięcia 7 kopalń już w 2027 roku oraz dwóch kolejnych w 2031 roku. Nowe przepisy najpierw uderzą w producentów węgla energetycznego. Kilka lat później opłaty za emisję metanu zostaną nałożone również w Jastrzębską Spółkę Węglową, która produkuje węgiel koksowy. 80 proc. wydobywanego w Polsce węgla pochodzi z pokładów metanowych.

**Grzegorz Podżorny,
Łukasz Karczmarzyk**

Podwyżki płac w polskich spółkach koncernu Alstom



Foto: materiały prasowe Alstom/Alstom Konstal/pixabay.com

Od kwietnia wzrosły płace w polskich zakładach koncernu Alstom w Chorzowie, w Katowicach, w Olszynie Grochowskiej i w Nadarzynie. To efekt starań organizacji związkowych działających w tych spółkach, w tym „Solidarność”.

Alstom Konstal

Zgodnie z zapisami porozumienia płacowego zawartego 23 marca wynagrodzenia pracowników Alstom Konstal w Chorzowie od kwietnia są wyższe o 800 zł brutto. Na podwyżkę w tej wysokości składają się wzrost stawek zasadniczych i wzrost miesięcznej premii regulaminowej wynoszącej 10 proc. uposażenia zasadniczego. – Ze względu na bardzo wysoką inflację domagaliśmy się większych podwyżek, ale podczas negocjacji musieliśmy zweryfikować nasze oczekiwania i dopasować je do możliwości pracodawcy oraz wziąć pod uwagę fakt, że ostatni rok nie był dla firmy najlepszy. Mimo to, udało się podpisać całkiem niezłe porozumienie – informuje Karol Pluszczyk z „Solidarność” w chorzowskim Alstomie. Podkreśla, że podniesienie stawek zasadniczych spowoduje wzrost pochodnych. Jak zaznacza, zapisami porozumienia objęci zostaną pracownicy, którzy w Alstom Konstal w Chorzowie zostali zatrudnieni do 30 czerwca 2022 roku.

Podczas rozmów związkowcy ustalili także z pracodawcą, że podobnie jak w poprzednich latach, w firmie możliwe będą podwyżki indywidualne, ale pula środków na ten cel nie została jeszcze uzgodniona.

Alstom ZWUS

Z kolei spółce Alstom ZWUS w Katowicach płace pracowników od kwietnia rosną o co najmniej o 650 zł brutto. Jest to minimalna kwota podwyżki, jaką każdy pracownik firmy musi otrzymać. Ponadto część puli środków przeznaczona na wzrost wynagrodzeń w Alstom ZWUS zostanie rozdysponowana na podwyżki indywidualne, m.in. dla pracowników najmniej zarabiających.

– Jesteśmy zadowoleni, zależało nam na jak największej podwyżce gwarantowanej dla wszystkich pracowników i ten cel został zrealizowany. Wynegocjowaliśmy najwyższą kwotę podwyżki, jaka w tym momencie była możliwa do osiągnięcia. Pracownicy są tego świadomi – mówi Andrzej Stachura, przewodniczący „Solidarność” w katowickiej spółce.

Jak zaznacza Stachura, dzięki staraniom związkowców, możliwe będą także podwyżki indywidualne. Dostaną je osoby, które zarabiają najmniej. Ponadto część pracowników firmy otrzyma podwyżki uznaniowe, o przyznaniu których zdecydują przełożeni.

Centrum Serwisowe Pendolino

Wynagrodzenia pracowników Centrum Serwisowego Pendolino w Olszynie Grochowskiej od kwietnia rosną o 800 zł brutto. Na podwyżkę w tej wysokości składa się wzrost stawek zasadniczych oraz miesięcznej premii regulaminowej, która wynosi 10 proc. podstawowego wynagrodzenia pracownika.

– Musieliśmy wypracować kompromis. Porozumienie dobre i dla pracowników, i dla firmy. Myślę, że te 800 zł brutto takim porozumieniem właśnie jest. Pracodawca zdaje sobie sprawę, że aby przetrwać na rynku musi mieć doświadczonych pracowników, a tych nie utrzyma bez godnych wynagrodzeń – mówi Mirosław Breuer, szef „Solidarność” w Centrum Serwisowym Pendolino. Jak zaznacza, wraz z podniesieniem stawek zasadniczych wzrosną także pochodne

liczone od podstaw wynagrodzeń takie jak stawki za nadgodziny, czy dodatek za pracę w nocy, który będzie już wynosił blisko 7 zł brutto za godzinę.

W Alstom Konstal w Chorzowie zatrudnionych jest ok. 1,2 tys. osób. Zakład produkuje pojazdy szynowe, głównie wagony metra i kolejowe oraz kompletne pociągi. Alstom ZWUS w Katowicach produkuje systemy oraz urządzenia sterowania i zabezpieczania ruchu kolejowego. Spółka zatrudnia niespełna 1000 osób. Z kolei Centrum Serwisowe Pendolino należy do warszawskiego oddziału Alstom Konstal. Posiada zakłady w Olszynie Grochowskiej i Nadarzynie i w sumie zatrudnia ok. 200 pracowników. „Solidarność” działająca w CS Pendolino wchodzi w skład Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” w Alstom Konstal w Chorzowie.

Agnieszka Konieczny

Zakaz na auta spalinowe. W Unii Europejskiej zapadła ostateczna decyzja

Rada Unii Europejskiej przegłosowała zakaz sprzedaży samochodów spalinowych na terenie UE od 2035 roku. Decyzja jest ostateczna. Już niedługo własny samochód stanie się luksusem dla najbogatszych, a dziesiątki tysięcy pracowników sektora motoryzacyjnego stracą pracę.

Przepisy przyjęte 28 marca zakładają redukcję emisji CO₂ o 55 proc. dla nowych samochodów osobowych i o 50 proc. dla aut dostawczych w latach 2030-2034 w porównaniu z rokiem 2021 oraz 100 proc. redukcji emisji w 2035 roku. W praktyce oznacza to, że od 2035 roku na terenie UE nie będzie można zarejestrować nowego samochodu z silnikiem spalinowym.

W głosowaniu w Radzie Unii Europejskiej, w której zasiadają ministrowie z poszczególnych krajów członkowskich, przeciwko była jedynie Polska. Z kolei Włochy, Bułgaria i Rumunia wstrzymały się od głosu. Po głosowaniu zarówno uczestnicząca w posiedzeniu Rady minister klimatu Anna Moskwa, jak i premier Mateusz Morawiecki na swoich profilach w mediach społecznościowych podkreślili swój sprzeciw wobec zakazu nałożonego na samochody spalinowe.

Problem jednak w tym, że nowe przepisy są częścią pakietu Fit for 55, który został przyjęty podczas szczytu unijnych przywódców w 2020 roku za zgodą m.in. polskiego premiera. Wówczas, w odróżnieniu od poniedziałkowego głosowania w Radzie UE, decyzja musiała być jednogłówna. Premier Morawiecki

mógł postawić weto, jednak z tej okazji nie skorzystał. Innymi słowami, obecne strojenie się rządzących w piórka ostatnich sprawiedliwych, którzy bronią Polski przed klimatycznymi szaleństwami UE, jest wyłącznie politycznym teatrem.

Najprawdopodobniej pierwszą konsekwencją decyzji UE będzie fala zwolnień w zakładach z branży motoryzacyjnej. Jak wynika z opublikowanego w ubiegłym roku raportu Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, nowe przepisy uderzą przede wszystkim właśnie w zakłady produkujące różnego rodzaju podzespoły. Organizacja szacuje, że tylko w Polsce z tego tytułu zagrożonych jest ok. 52 tys. miejsc pracy. – Tyle etatów uzależnionych jest od technologii napędu konwencjonalnego. Rozwój elektromobilności i powstanie związanych z nim nowych miejsc pracy tylko w niewielkim stopniu zrekomensuje te straty – napisano w opracowaniu SDCM.

Z punktu widzenia tzw. zwykłych ludzi unijna „zielona rewolucja” w motoryzacji oznacza, że własny samochód znów stanie się luksusem dostępnym nielicznym. Średni wiek samochodu osobowego jeżdżącego po polskich drogach to wg różnych danych od 15 do 20 lat. Z kolei przeciętna cena zakupu używanego samochodu w naszym kraju

to 20 tys. zł. Kilkunastoletnie auta elektryczne nadawać się będą wyłącznie na złom z uwagi na zużycie akumulatorów. Ich wymiana kosztuje kilkadziesiąt tys. zł i często przewyższa wartość samochodu. Tymczasem zakup najtańszego nowego auta z silnikiem elektrycznym to wydatek rzędu 100 tys. zł.

Nieprawdą jest również często powtarzane twierdzenie, że wraz z rozpowszechnianiem się elektrycznych aut ich cena będzie spadać. Nie stanie się tak z uwagi na zbyt małą dostępność surowców niezbędnych do produkcji elektryków, takich jak lit czy kobalt. Według danych londyńskiej agencji Benchmark Minerals Intelligence, już na początku przyszłej dekady światowa produkcja litu stanie się zbyt mała, by zaspokoić zapotrzebowanie producentów baterii. W kolejnych latach deficyt będzie rósł i w 2040 roku osiągnie poziom 1,8 miliona ton rocznie. Co ważne, w analizie uwzględniono wydobycie zarówno funkcjonujących obecnie kopalni litu oraz tych, które mogą potencjalnie zostać zbudowane do 2040 roku. Nie trzeba być profesorem ekonomii, żeby stwierdzić, że niedobór kluczowych surowców spowoduje drastyczny wzrost ich ceny, a co za tym idzie elektryczne auta zamiast tanieć będą coraz droższe.

Łukasz Karczmarzyk



Foto: Xajim/Getty.com

Pieniądze dla firm zagrożonych kryzysem energetycznym

208 firm działających w sektorach energochłonnych otrzyma łącznie ponad 2,4 mld zł pomocy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wśród spółek objętych wsparciem znalazły się także przedsiębiorstwa z województwa śląskiego.

Środki pochodzą z rządowego programu „Pomoc dla sektorów energochłonnych związana z nagłymi wzrostami cen gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2022 roku”. Udzielone w jego ramach wsparcie wyniosło od kilku tysięcy do kilkuset milionów złotych. Jak poinformował NFOŚiGW, na liście beneficjentów są zarówno małe, rodzinne firmy, jak i duże przedsiębiorstwa.

Wśród firm z największym dofinansowaniem znajdują się m.in.: ArcelorMitt-

tal Poland, do którego trafi 207 mln zł, Huta Łaziska z pomocą wynoszącą 149 mln zł oraz Huta Cynku „Miasteczko Śląskie” ze wsparciem wartym 100 mln zł. – Zainteresowanie i odpowiedź na program bardzo nas cieszą. Branża energochłonna jest istotną częścią naszego przemysłu, a kompleksowy program wsparcia stanowi odpowiedź na wyjątkową sytuację. Podejmowanie takich działań w Polsce to także wpływ na konkurencyjność podmiotów w całej Europie – mówi Artur Michalski, wice-

prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Program jest skierowany do firm działających w branżach energochłonnych, których działalność została zagrożona w związku ze wzrostem kosztów zakupu energii elektrycznej i gazu ziemnego. Celem przyznanej pomocy jest utrzymanie płynności finansowej, miejsc pracy oraz zdolności produkcyjnych w czasie kryzysu energetycznego. Nabór w programie był prowadzony od 9 do 22 lutego. Szansę na wsparcie

miały firmy działające w takich branżach jak: hutnictwo, ceramika, produkcja cementu, czy produkcja nawozów sztucznych.

„Pomoc dla sektorów energochłonnych związana z nagłymi wzrostami cen gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2022 roku” to program ogłoszony przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest operatorem tego programu.

Agnieszka Konieczny

Województwo śląskie liderem „Czystego Powietrza”

Najwięcej, bo aż 25 miejscowości z województwa śląskiego znalazło się w pierwszej setce rankingu najaktywniejszych gmin w programie „Czyste Powietrze” za 2022 rok. Liderem zestawienia okazały się Goczałkowice-Zdrój.

– Ranking pokazuje jak duża jest aktywność mieszkańców i zaangażowanie samorządu w działania na rzecz ochrony środowiska, w szczególności na rzecz poprawy jakości powietrza. Te działania prowadzimy od wielu lat

– powiedziała Maria Ożarowska, sekretarz Gminy Goczałkowice-Zdrój podczas konferencji prasowej zorganizowanej 28 marca w goczałkowickim Gminnym Ośrodku Kultury. W trakcie spotkania Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przypomniał, że Goczałkowice-Zdrój są także jednym z laureatów w Konkursie Zielone Czeki 2022 zorganizowanym przez katowicki Fundusz. To zaszczytne wyróżnienie miejscowość otrzymała w kategorii „Gmina przyjazna

dla czystego powietrza”. – Wasza gmina robi bardzo dużo na rzecz poprawy jakości powietrza – podkreślił prezes Bednarek.

Ranking najaktywniejszych gmin w programie „Czyste Powietrze” został opracowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Polski Alarm Antysmogowy i Bank Świątowy. Miejsce w rankingu jest uzależnione od liczby wniosków złożonych o dofinansowanie w ramach programu w przeliczeniu na 1000 domów jednorodzinnych.

Aga



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Gwarancje dla pracowników na czas remontu wielkiego pieca

Foto: hsolidarnosc.pl/acek Zommer



– Z powodu zatrzymania pieca żaden z pracowników nie zostanie zwolniony. Ponadto nikomu nie zostanie wręczone wypowiedzenie zmieniające warunki pracy na mniej korzystne, np. zakładające obniżenie wynagrodzenia – mówi Mirosław Nowak, przewodniczący „Solidarności” w oddziale ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej. 30 marca „S” z dąbrowskiego oddziału AMP podpisała z pracodawcą porozumienie dotyczące gwarancji zatrudnienia podczas remontu wielkiego pieca nr 2. Wygaszanie pieca rozpoczęło się 25 marca.

Strony porozumienia uzgodniły, że osoby, które ze względu na remont WP nr 2, nie będą mogły pełnić swoich dotychczasowych codziennych obowiązków, w pierwszej kolejności będą wysyłane na szkolenia lub zaległy urlop. – Ewentualne kierowanie ich na postojowe to ostateczność. Będzie możliwe dopiero po wykorzystaniu innych opcji takich jak zaległe urlopy, różnego rodzaju szkolenia, czy czasowe przeniesienie do innej pracy – dodaje związkowiec.

Mirosław Nowak podkreśla, że pracodawca zagwarantował, iż wielki piec nr 2 zostanie uruchomiony niezwłocznie po zakończeniu remontu. – To kluczowy zapis, na którym bardzo nam zależało. Chcemy mieć pewność, że praca pieca zostanie wznowiona tak szybko, jak tylko to będzie możliwe – zaznacza przewodniczący „Solidarności” w dąbrowskim oddziale AMP.

Remont wielkiego pieca nr 2 rozpoczął się 25 marca. Koszt przedsięwzięcia to przeszło 720 mln zł. Frederik

Van De Velde, dyrektor generalny ArcelorMittal Poland zaznacza, że jest to największa modernizacja wielkiego pieca przeprowadzona kiedykolwiek w Polsce. Dla ArcelorMittal Poland to także największy projekt inwestycyjny od czasu budowy walcowni gorącej w Krakowie.

Generalny remont ma przedłużyć pracę wielkiego pieca nr 2 nawet o 20 lat. Ponadto celem inwestycji jest zwiększenie niezawodności instalacji. Nie bez znaczenia są także kwestie związane z ekologią i zmniejszenie wpływu pracy pieca na środowisko naturalne.

W dąbrowskim oddziale AMP funkcjonują dwa wielkie piece. Są to urządzenia, w których z rudy żelaza przy wykorzystaniu koksu jako paliwa powstaje surówka żelaza. Następnie jest ona transportowana na stalownię, gdzie w konwertorach tlenowych, po dodaniu złomu i innych dodatków, powstaje stal płynna. Ta następnie jest przetwarzana do półproduktów, z których powstają m.in. blachy, szyny kolejowe i kształtowniki.

Agnieszka Konieczny

Podpisali pierwsze porozumienie z pracodawcą



Foto: pikabay.com

Dzięki staraniom związkowców z „Solidarności” pracownicy spółki ZOWER w Czerwoncu-Leszczynach otrzymali jednorazową premię inflacyjną wynoszącą średnio 1500 zł brutto. Znacząco zwiększona została także wartość posiłków regeneracyjnych, co przełożyło się na poprawę ich jakości. W najbliższych tygodniach w firmie powinno dojść do rozmów na temat podwyżek wynagrodzeń.

Jak poinformował Grzegorz Nowakowski, przewodniczący zakładowej „Solidarności”, porozumienie w tej sprawie podpisane zostało 14 marca, a kilka dni później na konta pracowników zakładu wpłynęła premia inflacyjna. Jeden z zapisów porozumienia stanowi, że po zatwierdzeniu budżetu firmy strony wrócą do negocjacji na temat wzrostu płac.

– Gdybyśmy się w zeszłym roku nie zorganizowali w „Solidarności”, to teraz pewnie nic byśmy nie wywalczyli, bo wcześniej pracodawca nie chciał rozmawiać z pracownikami ani o podwyżkach, ani o innych kwestiach – mówi Grzegorz Nowakowski.

– Doprowadzenie do wypłaty premii inflacyjnej i do podniesienia wartości posiłków regeneracyjnych to nasz pierwszy związkowy sukces. Teraz czekamy na rozmowy płacowe i podwyżki. Z informacji przekazanych przez pracodawcę wynika, że możliwy jest wzrost wynagrodzeń na poziomie 13-14 proc. – dodaje Nowakowski.

Spółka zajmuje się wykorzystaniem odpadów pogórnich: odzyskiem węgla i surowców kruszywowych oraz rekultywacją hałd. ZOWER zatrudnia niespełna 50 osób. Do „Solidarności”, która działa w firmie od lipca 2022 roku, należy większość pracowników. Zakład należy do Grupy PGE.

Aga

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarności**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarności”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarności”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 3.04.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752



Zdrowych, pełnych spokoju
i nadziei Świąt Wielkanocnych,
wiosennego optymizmu
oraz wielu ciepłych
i radosnych chwil z Najbliższymi
życzą

Zarząd i Rada Nadzorcza
Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA



*Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych optymizmem budzącej się do życia przyrody,
wiarą w sens i potęgę życia, pogody w sercu
i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego,
smacznego Święconego w gronie najbliższych osób
życzą Państwu*

Zarząd oraz Pracownicy
Grupy KOK sp. z o.o.

GRUPA KOK®



*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
Życzymy Państwu dni wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe napelni Was spokojem,
wiarą i miłością, da siłę pokonywania wszelkich trudności i nadzieję,
by z ufnością patrzeć w przyszłość
życzą*

Zarząd i Pracownicy Haldex S.A.

